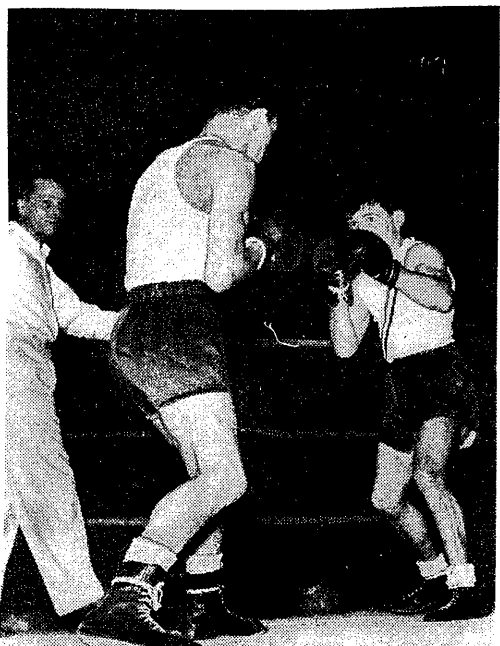


# Pierwszy serwis fotograficzny z pobytu polskich bokserów w Paryżu



Dalsze zdjęcia na str. 4

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 99 (975)

Warszawa, poniedziałek 29 listopada 1954 r.

Cena 50 gr

## Mimo że został tylko jeden mecz Trzy drużyny nadal kandydują do mistrzostwa Polski w piłce nożnej Ogniwo Kr. i Budowlani Chorzów żegnają szeregi ekstraklasy

5 SPOTKAN ostatniej niedzieli ligowej przyniosło tylko połowiczne rozstrzygnięcie. Władcy już, które z drużyn opuszczają ekstraklasę piłkarską, ale decyzja w sprawie najważniejszej jeszcze nie zapadła i pytanie — kto będzie mistrzem Polski na r. 1954 zaprzęta będzie umysł wszystkich entuzjastów piłki nożnej aż do soboty 4 grudnia.

W dalszym ciągu kandydatami do tytułu są 3 drużyny: Unia Chorzów, Ogniwko Bytom i Włóknarz Łódź. Unia ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa (już po raz czwarty), musi ona tylko w ostatnim zaległym spotkaniu wygrać ze stoleczną Gwardią.

Remis nie zapewni drużynie Cieslika upragnionego sukcesu. Zgodnie bowiem z regulaminem — przy trzech drużynach w czelności tabeli z jednakową liczbą punktów o tytule mistrzowski decyduje lepszy stosunek bramek. Tak więc remis Unii z Gwardią daje mistrzostwo Ogniwu Bytom i pozostawia Włóknarz Łódź na drugiej pozycji. W wypadku porażki Unii o mistrzostwie zdecydować dodatkowo spotkanie Ogniwko Bytom — Włóknarz Łódź. Taki obrót sprawy jest zupełnie realny, ponieważ Unia w obecnej formie nie jest pewnym faworytem.

**O GNIWKO KRAKÓW I BUDOWLANI CHORZÓW** opuszczają szeregi ekstraklas — oto krótki meldunek zaciętego pojedynku w dolnych rejonach tabeli. Wyszył z niego zwycięsko obie Gwardie — krakowska i bydgoska. Pierwsza po zdecydowanym zwycięstwie nad Kolejarem Poznań 3:0, druga po dramatycznym, pełnym nerwowo napędą pojedynku z Ogniwem Kraków. Gratulujemy zawodnikom obu drużyn ofiarnej i ambicznej gry na finiszu rozgrywek i życzymy jeszcze lepszej i bardziej owocnej walki w roku przyszłym.

Wiosną 1955 r. nie wystartują do rozgrywek I ligi dwie bardzo zasłużone, pełne tradycji drużyny — Budowlani Chorzów i Ogniwko Kraków. Niepowodzenia w tym sezonie nie powinny ich jednak zalać. Sumienna praca w roku przyszłym i zwiększenie wysiłków w kierunku podwyższenia umiejętności sportowych, może im znów otworzyć drogę do I ligi. Niech dla Budowlanych i Ogniwka będą wzorem Budowlani Gdańsk i Włóknarz Kraków.

**WCZORAJSZA** niedziela była nieoficjalnym zakończeniem tegorocznego sezonu piłkarskiego. Wszystkie drużyny I i II ligi (z wyjątkiem Unii Chorzów i Gwardii Warszawa) idą na zasłużony odpoczynek. Przewidziane bowiem na dzień 12 grudnia rozgrywki o Puchar Polski z udziałem zwycięzców II rzutu eliminacyjnego i drużyn ligowych zostały odwołane i przeniesione na początek marca 1955.

Oficjalne zakończenie sezonu piłkarskiego nastąpi w dniu 4 grudnia w Chorzowie meczem Unia — Gwardia Warszawa.

**CWKS — Gwardia W-wa 2:2 (1:1).**

Gwardia Bydgoszcz — Ogniwko Kraków 0:0.

Włóknarz Łódź — Budowlani Chorzów 2:1 (0:1).

Unia Chorzów — Górnik Radlin 1:0 (1:0).

Gwardia Kraków — Kolejarka Poznań 3:0 (3:0).

1. Ogniwko Bytom 24:16 35:23

2. Włóknarz Ł. 24:16 30:26

3. Unia Chorzów 23:15 33:17

4. Gwardia W-wa 21:17 23:25

5. Kolejarka Poznań 21:19 14:18

6. Górnik Radlin 20:20 23:24

7. CWKS W-wa 19:21 27:29

8. Gwardia Kr. 18:22 19:26

9. Gwardia Bydg. 16:24 18:22

10. Budowl. Chorz. 16:24 28:37

11. Ogniwko Kraków 16:24 21:26

Dzięki uprzejmości redakcji paryskiego dziennika sportowego „Equipe” już dziś możemy naszym czytelnikom zaprezentować pierwsze zdjęcia z meczu bokserskiego Polska — Francja, który przyniósł nam — jak wiadomo, osme kolejne zwycięstwo w tym roku w stosunku 12:8. Powyżej i obok dwa zdjęcia z walki Kuklera z Libereem. Bardziej charakterystyczne dla tego spotkania jest zdjęcie obok, gdyż częściowo zawodnicy walczący w zwałach. Sytuacja jak wyżej uchwycona jest w pierwszych sekundach meczu. Ponizej z prawej polska dziesiątka na ringu Palais des Sports — od lewej: Węgrzynek, Grzelak, Piórkowski, Pietrzykowski, Brugosz, Ponant, Niedzwiedzki, Szczywiński, Kasperczak i Kukler. Ponizej podchodzi do ringu drużyna francuska. Trzeci z kolei idzie Murray Assagua. Podzwia on z uśmiechem publiczność, nie widząc jeszcze jaki los czeka go w tym meczu „z ręki” Piórkowskiego.



## Po roześmianym Paryżu dostojna Antwerpia oglądać będzie polskich mistrzów rękawicy

ANTWERPIA 28.11 (tel. wt.).

**Z RUCHLIWEGO** roześmianego Paryża przeniesiliśmy się do dostojnej, Antwerpii. Podróż dzięki nowoczesnym środkom lokomocji przebiegła szybko. Oibrzymi samolot „Sabeny” w ciągu godziny przetrzącił nas z Paryża do stolicy Belgii Brukseli, a następnie dwoma malenkimi autobuskami udaliśmy się w dalszą drogę do ostatecznego miejsca przeznaczenia — Antwerpii, miasta, które przypomina naszą Starówkę, Wrocław i Gdańsk razem wzięte. Hotel „Scandia”, w którym kwatrujemy, 5-piętrowa ogromna kamienica bez stylu, w której tragicznym nieporozumieniem wśród średniolewnych murów wśród kamienic takich właśnie, jak na Starym Mieście w Warszawie. Wy-

### Nasz specjalny wystawnik Jerzy Zmarzlik donosi

roś taki ogromny grzyb, mamy z niego o tyle pościecha, iż pokoje są nowoczesnie urządzone i wygodne. Niestety budowniczo znów zapomnieli, że istnieją dziennikarze, dla których telefon jest rzeczą konieczną i telefonów nie przewidzieli w pokojach.

**TRZEBA** jednak zacząć od początku, to znaczy od wyjazdu z Paryża. Stolica Francji budziła się jeszcze leniwie po sobotniej nocy pełnej różnych przeżyć, po licznych zabawach, urządzanych z okazji święta Katarzynek, gdy bokserzy nasi pakowali swoje man-

id, by kontynuować drogę według wyznaczonego marszrutu.

Na lotnisku ostatnie pożegnania z naszym bokserem w kłapach przybyły nowe słoneczne znaczki Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Przedstawiciele tego Towarzystwa odprowadzi nas na lotnisko, życząc dalszych sukcesów i zwycięstwa w Belgii.

Jeszcze jeden usłisk dnia, jeszcze jedno pożegnanie z członkami Federacji Francuskiej i wiceprezidentem pan Leguette, całkowicie wzruszony ze łzami niemal w oczach zaczął ścisnąć i całować kierownika naszej drużyny wiceprezidentów GKF Jękiela. Najlepszy dowód, że w Paryżu przez tych krótkich sześć

Dokończenie na str. 3

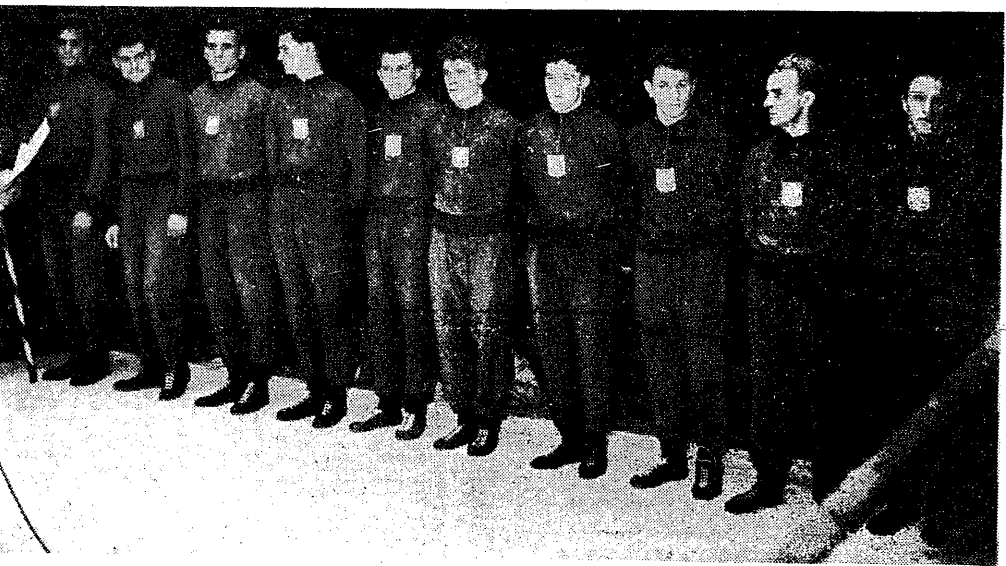
## Polki nieznacznie przegrały z koszykarkami CSR w pierwszym dniu turnieju o puchar Pragi

PRAGA 28.11 (tel. wt.). Prawie 100 czołowych koszykarek Europy rozpoczęło w niedzielę w Wielkiej Hali w Pradze turniej o Wielką Nagrodę miasta Pragi. Obsada jest tym razem wyjątkowo silna, gdyż warto przypomnieć, że koszykarki radzieckie, czeskosłowackie i bułgarskie zajęły w tegorocznym defiladzie strażniczek w Belgradzie trzy czołowe miejsca. (W turnieju praskim zgodnie ze starym zwyczajem drużyny państwowe występują pod firmą reprezentacji poszczególnych stolic, jeśli do nich nie zostały wymienione). Wielkiej trójki dołączyły jeszcze zespoły Węgerek, który również odznaczają się błyskotliwą grą, wówczas zdamy

wielkie rutyny i wysokiego poziomu Bulgarki natrąfiły na silny opór ze strony młodych przeciwniczek i wygrały spotkanie. Najwięcej punktów zdobyła Czechosłowaczka w drugiej połowie niedzielnego był już wyrównana. Z kolei na parkiet wyszły zespoły Warszawy i Pragi. Faworytkami są prazanki, które grają walczywie w pełnym reprezentacyjnym składzie. Mamy więc przed sobą wicemistrzynię Europy. Szanse

z zwycięstwami są nikłe, ale nasza dziewczęta są dobrze przygotowani przez trenerów Grzechowiaka i Olesiewicza i z animuszem rozpoczynają spotkanie. Pierwsze minuty są pomysne, nasza strzały na kosz celne i prowadzimy nawet 5:1. Z kolei do gry dochodzą Czechosłowaczki, gra się wyrówna, jednakże już po 10 min. gry widać, że Czechosłowaczki są bardziej klasycznym zespołem. Ich strzały są celniejsze, a podania i wybiegi na pozycje szybsze, toteż wicemistrzynię Europy stopniowo obejmują prowadzenie. Dwukrotnie w czasie meczu nasze dziewczęta

Dokończenie na str. 8



## Drugie miejsce za Węgrami wywalczyli polscy szermierze w Wiedniu Pawłowski trzeci, Zabłocki czwarty w finale szabli

**WIENIEŃ**, 28.11 (tel. wt.). Polacy walczyli jak równi z równymi z najlepszymi szermierzami świata — oto zasadniczy wniosek z międzynarodowego turnieju wiedeńskiego. Niedawno jeszcze uważaliśmy tylko naszych szablistów za „cudowne dzieci”. Dziś prasa wiedeńska podkreśla, że Polska staje się mocarstwem szermierzy w każdej broni. Na 11 startów Polaków 10 zakończyło się wejściem do finałów. A nie zapominajmy, że znajdujący się tutaj najlepsi szermierze świata, z wielokrotnymi mistrzami olimpijskimi, zdobywcami tytułów indywidualnych i drużynowych mistrzów świata. W tych warunkach zdobyte przez Polaków wicemistrzostwa drużynowe Austrii uważamy za wielkie osiągnięcie.

Na najwyższym poziomie stał turniej szablowy, w którego finale znalazło się aż 3 Polaków, a Pawłowski i Zabłocki zdobyli w bardzo silnej konkurencji 3 i 4 miejsce, a bardzo blisko byli (różnica trafień) od zajęcia i 2 i 3 pozycji.

Sukcesem było również uzyskanie trzeciego miejsca przez Włodarczykówną, o której prasa wiedeńska wyraża się bardzo pochwlebnie, zaliczając Polkę do czołówek światowej. Na trzecim miejscu oceniamy sukces florecistów (trzech w finale) oraz za-

jęcie przez A. Przedździeckiego, czwartego miejsca w finale szpady.

W niedzielnym turnieju szablowym uczestniczyli 24 szablisty z 12 państw. Wszyscy 3 Polacy wygrali swoje walki w eliminacjach i czterechcinalu.

W półfinale należąca przeprawa miał Twardokens, który przegrał z Kovacsom (Węgry) 2:5. Włochem Naduzzi 3:5, jednak po zwycięstwach nad trzema Austriakami Reschem 5:1, Martinciem 5:2 i Ungerelem A. 5:2 zapewnił sobie udział w finale.

Zabłocki wygrał 5 walk półfinałowych (m. in. z Magayem Węgry 5:1, Włochem Ravagnani 5:3, Austriakiem Lechnerem 5:4).

Pawłowski również zakwalifikował się do finału, zwyciężąc Węgry Kerestesa 5:4, Włocha Darc 5:4, oraz Austriaków Vansoka 5:1. W finale przegrał tylko z Austriakiem Kerbem 1:5.

Ostatecznej kolejności miejsc od 2 do 4 zdecydowała ilość otrzymanych trafień.

Twardokens wygrał tylko jedną walkę z Węgrem Magayem 5:3.

Wyniki finału szabli: 1. Kovacs (Węgry) — 7 zwycięstw, 2. Darc (Włochy) — 6 zwycięstw, 3. Zabłocki (Polska) — 5 zwycięstw, 4. Lechner (Austria) — 3 zwycięstwa, 5. Kerestes (Węgry) — 2 zwycięstwa, 6. Naduzzi (Włochy) — 2 zwycięstwa, 7. Magay (Węgry) — 2 zwycięstwa, 8. Twardokens (Polska) — 1 zwycięstwo, 9. Vansok (Austria) — 0 zwycięstw.

Ogólna klasyfikacja mistrzostw Wiednia: 1. Węgry — 61 pkt., 2. Polska — 38 pkt., 3. Austria — 24 pkt., 4. Włochy — 18 pkt., 5. Belgia — 10 pkt. Bez punktów: Jugosławia, USA, Niemcy zacił i Szwajcaria.



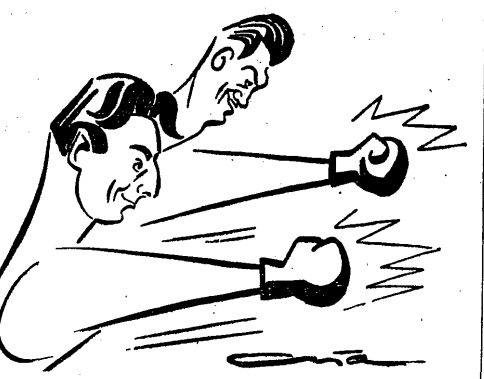
W drugiej minucie meczu CWKS — Gwardia było już 1:0 dla Gwardii. Po krótkiej akcji napadu i ładnym strzale Hachorka, piłka zatrzymała w prawym, górnym rogu bramki CWKS. Na zdjęciu widoczny moment — o mały ułamek sekundy przed ostatecznym zakończeniem tej błyskawicznej akcji gwardzistów. Robinsonada Szymkowiaka była bezskuteczna. Foto E. Francowicki





### II rzut Pucharu Polski w piłce nożnej

W II rundzie rozgrywek o piłkarski Puchar Polski padły następujące wyniki:  
**STALINGRÓD, 28.11.** (tel. w.) Gornik Szopienice — Kolejarz Nowy Sącz 2:4 (1:1). Bramki zdobyli: dla Kolejarza: Wesolowski, Baran, Winiarski i Kuczyński, dla Gornika Stawowy i Noson.  
**RADOM, 28.11.** (tel. w.) Stal Radom — Spójnik Grodzk 1:0 (0:0). Bramki zdobyli: Grzegorzczak w 65 min. Mecz stał na słabym poziomie.  
**OPOLE, 28.11.** (tel. w.) Ogniwko Nysa — Górnik Radzionków 3:1 (1:1). Wynik w normalnym czasie był remisowy 1:1. Górnicy bramki zdobyli: w 11. min. pierwszy, w 15 min. drugi.  
**KRAKÓW, 28.11.** (tel. w.) Start-Oldboy Kraków — Górniki Katowice 3:1 (2:1). Bramki dla Startu: Nowak, Parnal, H. Ryzankowski II, dla Górnika Kusaiba.  
**WARSZAWA, 28.11.** Spójnia W-wa — Spójnia Szklarka 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: Drogosz, Jeziński, Rosiak, Połchrowski, dla pokonanych — Nowak.  
**SCZCZĘCIN, 28.11.** (tel. w.) Kolejarz Goleńki — Stal Włocławek 8:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: — Franczak 3, Witk 2, Pach-2, Staniewicz 1. Dla Stali Golek.  
**ELK, 28.11.** (tel. w.) Kolejarz Elk — Unia Chodzież 1:2 (1:1). Remisowe do gospodarzy zdobył Sadowy.  
**KIELCE, 28.11.** (tel. w.) Stal Skarżysko — Kolejarz Łódź 3:2 (1:2). Bramki dla zwycięzców strzelił: — Pietryk 2 i Derlatka.  
**GDAŃSK, 28.11.** (tel. w.) Kolejarz Gdynia — Stal Włocławek 5:2 (1:2). Bramki dla Kolejarza Gdynia zdobyli: Barbeck, Gajda, Pioner, Gadecki, Kiełsiński. Dla pokonanych — Sławny i Wawerka.  
**ZIELONA GÓRA, 28.11.** (tel. w.) Unia Gorzów — Kolejarz Szczecin 0:3 (0:2). Bramki strzelił: — Kallnowski 2 i Stojka 1.



Dwaj panowie „P” — Piłkarski i Pietrkowski i w dodatku obaj Zbytkowscy — zdaniem naszego karykaturzysty E. Alaszewskiego takimi właśnie plorującymi ciosami znokautowali szych przeciwników w Paryżu...

### Polska-Belgia we wtorek na ringu w Antwerpii

**ANTWERPIA, 28.11.** (tel. w.) We wtorek na ringu w Antwerpii odbędzie się drugie po wojnie spotkanie bokserkie między Polską a Belgią. Drużyna nasza wystąpi do tego meczu z jedną tylko zmianą w wadze półciężkiej: Grzelaka zastąpi Wojciszewski. Niepewny jest start Soczewkińskiego, który ma kontuzję nosa.  
Nasi przeciwnicy wystąpią w następującym składzie:  
waga musza Dekens, 22 lata, zwycięzca zawodów Britania Sfield, mistrz Belgii;  
waga kogucia: Dany, 23 lat, mistrz Belgii;  
waga półciężka: Canpel, 24 lata, od trzech lat reprezentant Belgii, ćwierćfinalista mistrzostw Europy;  
waga lekka: Billiet, 23 lata, mistrz Brabantu;  
waga lekkopółciężka: Sercu, 23 lata, debutant;  
waga półciężka: Millaler, 23 lata, mistrz Belgii;  
waga lekkośrednia: Van de Velde, 24 lata, były mistrz Belgii;  
waga średnia: Plut, 24 lata, finalistka Britania Sfield;  
waga półciężka: Block, 21 lat, mistrz Belgii;  
waga ciężka: Carpenter, 23 lata, mistrz Belgii.  
Zawody prowadzić będą na punkty sędzia neutralny Hergstrom (Holandia), Raymaeckers (Belgia), Dejongh (Belgia) i Charpentier (Belgia), oraz Lisowski i Kowalski (Polska).  
J. Z.

### Polscy bokserzy rozbili namioty w Antwerpii

Was, Czytelniczu! Znałszy, że nasz reprezentacyjny bokser, który we co tam napisane, ja nie podjęm się tego przetłumaczyć.

### Dokończenie ze str. 1

W Antwerpii, 28.11. (tel. w.) W piątek przedostatnie spotkanie indywidualne narodów odbył się w pobliżu. BOKSERA. Nie zdążyliśmy zobaczyć, bo małe dzieci je chcieli z lotniska zabrać szybko, każąc im nieść do Antwerpii. Miłymi no drogą, ogromne zaprawy warzywne, wszędzie to zielony jak w miaz: trawa, piętra i soczy. Na Bokserzy został spór co jest sławniejsze — konie czy konie belgijskie. Wreszcie przystąpił, przy samych wojach bohatery. Na facy widąc obrzydliwym perszono, na który mogły przeciągnąć z miejsca na miejsce chyba drapać ciałem. A o kilka metrów dalej i tą są poczwierki, które nieznają nadzwyczajnym się nie wyróżniają. Obok koni odnosił więc drugościanę zwojczyśto.  
GOSPÓDARZY wykładają się byle miot przedzielnic (nie w Paryżu Goudsmiedery L. Everest przy wodziaczej Antwerpkiej Federacji Boksu, mały rubelczy, żywo ze skatylujący nioły jednożycie czołwiek, wprowadził od razu nastroj pogodny i wesóły. Poznają się stary znajomi różnych „spotkań w różnych krainach świata. Szczę

### Paryż był serdeczny i gościnny Wasz poziom jest wzorem dla wszystkich — powiedzieli pan Gremaux

**PARYŻ, 27.11.** (tel. w.) Po spotkaniu Polska — Francja czekają nas nowe emocje, nowy mecz — tym razem z Belgią w Antwerpii.  
Nie tak łatwo jednak zostać się z ziemią francuską i ludźmi, którzy ją zamieszkują. Będziemy zawsze wracać wspomnieniami do pobytu w Paryżu, bo był przyjemny, radosny i pożyteczny. Doznałmy tu niezmiernie serdecznego przyjęcia, o czym już pisałem. Serdeczność ta nie zmalała ani na chwilę — aż do godziny wyjazdu.  
„Porozmawiaj tu nas stałe... „Mazowszem“, „o was pisali, a o nich uciekaj...  
Nie przemawia przez nas zażłość, ani nie chcemy osłabić wrażenia, jakie zdobył nasz wspaniały Zespół Piętni i Tanca we Francji. Ale chyba nie spisałibyśmy się wiele gorzej od nich, a więcej wdzięczności GKKF Michał Jekiel ma co najmniej tyle powodów do zadowolenia z ekipy, którą prowadzi, co miał Sygietyński ze swojego „Mazowsza...  
„Wciąż nie chciałem wchodzić od razu na bankietowe toły, ale ponieważ jestem już wypowiadany pani Gremaux, to parę słów o tych bankietach.  
Zacząłem się w sobotę od samego rana. Najpierw kielichem szampana przyjmowałem nas najmniejsi i najbardziej nas zachodzie Europy pismo sportowe „L'Equipe“. Dyrektor tego pisma Jacques Godet, starszy już pan, długo i serdecznie nas witał, wyrażając podziw dla klasy polskich bokserów, podkreślając ich występ w Paryżu. To był pierwszy mecz w historii naszego boksu, który przyniósł nam zwycięstwo. Nawet „Aurore“ pisała o Drogoszcu, że to mistrz i artysta w ringu. Zachęty nad Ponan-

### Sensacja w I lidze koszykówki Stal Poznań wygrała z łódzkim Włokniarzem

**POZNAŃ, 28.11.** (tel. w.) Stal Poznań wygrała z łódzkim Włokniarzem 70:64 (34:33). Wynik ten jest sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

**POZNAŃ, 28.11.** (tel. w.) Wynik ten jest sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

**POZNAŃ, 28.11.** (tel. w.) Wynik ten jest sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

### Wysokie zwycięstwo koszykarek Moskwy w Pradze

**Dokończenie ze str. 1**  
częta przywołują powiew kryzys i wówczas tracimy sporo punktów. Pierwsza walka w tym trybie odbyła się w niedzielę 26.11. w Warszawie. W tym meczu przegraliśmy z wysoką różnicą 40:20. Wynik ten jest wynikiem 36:19 na korzyść Moskwy.  
W niedzielę 27.11. odbyła się druga walka. W tym meczu przegraliśmy z wysoką różnicą 30:10. Wynik ten jest wynikiem 15:10 na korzyść Moskwy.  
W poniedziałek 28.11. odbyła się trzecia walka. W tym meczu przegraliśmy z wysoką różnicą 50:10. Wynik ten jest wynikiem 20:10 na korzyść Moskwy.

### Pierwsze zwycięstwo łodzian w I lidze bokserkiej

**Włokniarz Łódź — Kolejarz Gdańsk 11:9**  
**ŁÓDŹ, 28.11.** (tel. w.) Włokniarz Łódź wygrał z Kolejarzem Gdańsk 11:9. Wynik ten jest pierwszym zwycięstwem łodzian w I lidze bokserkiej. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Włokniarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

**Kolejarz Szczecin — Ogniwko Wrocław 14:6**  
**SCZCZĘCIN, 28.11.** (tel. w.) Kolejarz Szczecin wygrał z Ogniwkiem Wrocław 14:6. Wynik ten jest pierwszym zwycięstwem szczecinian w I lidze bokserkiej. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Kolejarz dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

**Gwardia Gdańsk — Gwardia Kraków 7:13**  
**GDAŃSK, 28.11.** (tel. w.) Gwardia Gdańsk przegrała z Gwardią Kraków 7:13. Wynik ten jest pierwszym zwycięstwem krakowian w I lidze bokserkiej. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Gwardia Kraków dotychczas nie przegrała z żadnym z przeciwników.

### Na hokejowej tafli

**STALINGRÓD, 28.11.** (tel. w.) Stal Stalingrad wygrał z Gwardią Katowice 7:1 (4:1). Wynik ten jest pierwszym zwycięstwem stalowców w I lidze hokejowej. Wynik ten jest również sensacją, gdyż Stal dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

### W paru wierszach

**ZAKOPANE 28.11.** (tel. w.) LKS Zakopane wygrał z Gwardią Katowice 3:0 (2:0). Wynik ten jest pierwszym zwycięstwem zakopaniec w I lidze hokejowej. Wynik ten jest również sensacją, gdyż LKS dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

### W poniedziałek 6 grudnia Polska-Finlandia na ringu w Stallingradzie

**Międzypaniowski mecz bokserki Polska — Finlandia odbędzie się w poniedziałek 6 grudnia w Stallingradzie.** Pięściarze obu krajów spotkają się ostatnio w roku ubiegłym w Helsinkach, gdzie zwyciężyli Finowie 12:8.

### Zwycięstwa faworytów w drugiej lidze

**GRUPA I**  
WROCLAW, 28.11. (tel. w.) Gwardia Wrocław 3:0 (3:0) — Gwardia Poznań 7:5 (3:1).  
ŁÓDŹ, 28.11. (tel. w.) Włokniarz Łódź 2:0 (2:0) — Ogniwko Wrocław 3:0 (3:0).  
KRAKÓW, 28.11. (tel. w.) Gwardia Kraków 2:0 (2:0) — Gwardia Katowice 3:0 (3:0).

### Wyniki rezerwy I ligi

**CWKs — Gwardia W-wa 4:0 (2:0).**  
**Włokniarz Łódź — Budowlani Chorzów 5:0 (3:0).**  
**Opole 2:1 (1:1).** Odbył się towarzyski mecz piłkarski między Włokniarzem Łódź i Budowlanami Chorzów. Wynik ten jest zwycięstwem Włokniarza 2:1 (1:1).  
**Rzeszów 2:1 (1:1).** Odbył się towarzyski mecz piłkarski między Rzeszowem a Włokniarzem Łódź. Wynik ten jest zwycięstwem Rzeszowa 2:1 (1:1).

### Na strzelniczy w Caracas

**CARACAS 28.11.** (PAP). W strzelniczym konkursie strzelano z karabinu w Caracas. Wynik ten jest zwycięstwem polskiego strzelca. Wynik ten jest również sensacją, gdyż polski strzelec dotychczas nie przegrał z żadnym z przeciwników.

### O Puchar GKKF w boksie juniorów

**GRUPA I**  
Białystok — Łódź m. — mecz odwołany.  
**GRUPA II**  
1. Warszawa — 7:1  
2. Łódź — 7:1  
3. Białystok — 2:8  
4. Białystok — 2:8

### PRZEGLĄD SPORTOWY Regulacje Komitetu Instytutu Prasny „C Z Y T E L N I K”

Redakcja: Warszawa, Al. Armii WP nr 11. Tel.: 511 11 11. Prezydent: Dział Sportu 89108. Sekretariat: 89118. Sekretarz: Redakcja: 89108. Dział Sportu 89108. Dział Listów i Korespondencji: 89088. Wydanie: 89088.





Jesteśmy razem z bokserami w Paryżu. Na zdjęciu Leszek Drogosz ogląda tygodnik sportowy Miroir-Sprint. Na fotografiach środkowej całej towarzyszywo w komplecie zebrane w szatni przed meczem. Widzimy tu w kolejności: wiceprzewodniczącą Jekielę, Wojciechowskiego, Drogosza, Szlamma, Pietrzykowskiego, Zaleskiego, Kukiera, Węgrzyniaka, Ponantę, Niedzwiedzkiego, Soczewińskiego, Szydło, Grzelaka, siedzą Piórkowski i Kasperczak. Na ostatnim zdjęciu odbywa się „dekoracja” Piórkowskiego francuskim znacznikiem sportowym, z prawej strony siedzi Węgrzyniak

# Ostatnia niedziela ligowa przypieczętowała los Budowlanych Ch. i Ogniwa Kr.

## Brzydkie zakończenie meczu na Stadionie WP

Mecz CWKS — Gwardia dobiega końca. Drużyna wojskowych zdołała przed kilku minutami wyzwać na 2:2. Oba zespoły przechodzą do generalnego ataku, aby przechrzyć szale zwycięstwa na swoją stronę. Atakują Gwardia. Ostre strzela jednego z napastników bronii bramkarz Gwardii — Szymkowiak. Do letącego na ziemi i trzy mającego piłkę w rękach, nadbiega napastnik Gwardii Jazłowiecki i kopie go w głowę.

Robi to rozmyślnie, wbrew przepisom i dobrym obyczajom piłkarskim, wbrew sportowej, koleżeńkiej zasadzie nie atakowania przeciwnika na ziemi przeciwnika. Jazłowiecki mógł sobie może i nie zdawać sprawy z tego co robi oraz z niebezpieczeństwa, jakie grozi Szymkowiakowi. Ale Jazłowiecki był „napompany” atmosferą, która zapanowała na boisku w ostatnich minutach gry. Gry nieczystej, obfitującej w złoliste faule i odgrywania się na przeciwniku.

## „Derby” stolicy nie przyniosły rozstrzygnięcia CWKS remisuje z Gwardią 2:2

WARSAWA, 23.11. CWKS — Gwardia Warszawa 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla CWKS — Brychey i Jazłowiecki; dla Gwardii — Hachorek i Brzozowski. Sędziował Marzał ze Stalinoogrodu. Widzów ok. 10 tys.

CWKS: Szymkowiak (Kłoczek), Woźniak, Orłowski, Hajduk, Strzyżalski, Grzywocz, Cechelik, Bivency, Kowal, Pohl, Piechaczek (Jazłowiecki).  
Gwardia: Stefaniszyn (Kłoczek), Sobczak, Mausiukiewicz, Ochmański, Wiśniewski, Ziemiała, Olszewski, Brzozowski, Hachorek, Basziewicz, Cielichowski (Jazłowiecki).

Piękna, słoneczna pora i nadzieja na oglądanie atrakcyjnych „derby” stolicy, stanęły na stadionie WP nieco więcej widzów, niż w meczach poprzednich. Warszawa liczyła głównie na dobrą grę wojskowych stawianą w stosunku do Gwardii nieco mniejsze wymagania. W każdym razie spodziewano się poziomu i atmosfery godnej finału tegorocznych rozgrywek ligowych.

zwoleńcy Gwardii. Błyskawicznie kontrataki tej drużyny przynosiły jej prowadzenie z kapitałnego strzału Hachorka w prawy górny róg. Gromienie niastei skłonywały ten emocjonujący i efektywny moment. Znowa gra toczyła się nadal, przy czym częściej do głosu dochodził CWKS.

W 15 min. zawrócało w obiegu wojskowych. Po walnym za faul na Brycheym, Piechaczek przerzucił piłkę głową do poszkodowanego, który w pełnym biegu, strzałem w lewy, dolny róg Stefaniszyna uzyskał wyrównanie. Emocje połączone z ładną grą obu drużyn trwały jeszcze do 30 min.

W ostatnim kwadransie przed przerywą gra straciła na barwności. Do głosu doszła skuteczniejsza gra Gwardii; CWKS się rozkładał i zamiast ładnych kombinacji, byliśmy coraz częściej świadkami niesłychanie, słabych strzałów do piłki i niepotrzebnej zabawy pod własną bramką.

nia. Gwardia zdobyła w 45 min. ponownie prowadzenie przez Brzozowskiego, ale od tej pory ograniczyła się do gry na utrzymanie wyniku.

A CWKS? Atakował, ale robił to głównie słamazarne, na stojąco, wyskakując przy tym duży błąk zgrania. Bywało i tak np., że Woźniak walował o piłkę ze... Strzyżalskim. Widać było wyraźnie, że drużyna wojskowych spokojna o swój dołek ligowy był grała raczej „urlopowo”. Druga bramka zdobyta przez Jazłowieckiego, który zmienił Piechaczka, to wszystko, na co było stać do przerwy CWKS.

Ostatni kwadrans meczu przyniósł kontuzje obu bramkarzy. O ile jednak Stefaniszyn doznał niegroźnego stercza dion, o tyle Szymkowiak poleży zapewne po niedzielnym meczu w szpitalu. Uległ on groźnej kontuzji głowy (prawdopodobnie wstrząs mózgu) po chuligańskim wzbrycie Jazłowieckiego (piszemy o tym na innym miejscu).

## Unia Chorzów wygrała ale rozczarowała Kandydat na mistrza bez mistrzowskiej formy

STALINOGRÓD, 23.11 (tel. wł.). Unia Chorzów — Górnik Radlin 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 42 min. Bochenek. Sędziował Zdz. Hasselbusch (W-wa). Widzów 10.000.

Unia: Wyrobek, Giebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siewiera, Mateja, Pohl, Alzer, (Młochalek), Cieślak, Bochenek.  
Górnik: Budny, Pytlak, Grzegorzczak, Budziński, Bożek, (Zdrzałek), Olejnik, Dybala, Matula, Szlegel, Warzecha, Wiśniewski.

W dalekim od mistrzowskiego stylu pokonała chorzowska Unia przedostatnią przeskodę, na drodze do zdobycia po raz czwarty tytułu mistrza Polski. Unia znajduje się na finiszu rozgrywek w bardzo słabej formie. Patrząc na boisko, nie odnosiło się wrażenia, że jedna z walujących drużyn jest zespół, mający największe szanse na zdobycie mistrzostwa. W świetle meczu z Górnikiem kibice Unii zrozumieć przyczyny ostatnich, zaskakujących porażek swoich pupiłów.

## Najcenniejsze zwycięstwo Gwardii Kraków

KRAKÓW, 23.11 (tel. wł.). Gwardia Kraków — Kolejkarz Poznań 3:0 (3:0). Bramki zdobyli Adamczyk, Kobiul, Flanek (z wolnego). Sędzia Paszkowski z Warszawy. Widzów ok. 20 tys.

Gwardia: Jurowicz, Piotrowski, Szczurek, Flanek, Sopotkowski, Jędrzej, Mordarski, Kotaba, Kobiul, Adamczyk, Mamot (Rogoza).  
Kolejkarz: Paszkowski, Sobkowicz, Szwed, Kajdasz, Koltuniak, Aniel, Nowak, Wojciechowski.

Zarówno wynikiem, jak i postawą na boisku oraz poziomem gry zrealizowała Gwardia przedostatnią, wspaniałą wiodowną z niepowodzenia w ostatnich spotkaniach, odnosząc zwycięstwo nad Kolejkarzem. Od pierwszych udanych akcji widać było u gwardzistów niesłychaną wolę zwycięstwa, popartą dobrą walecznością i rozumną grą całego zespołu.

## Łódź oklaskuje Barona Defensywna postawa zgubiła Budowlanych

ŁÓDŹ, 23.11. (tel. wł.). Włókniarz Łódź — Budowlani Chorzów 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Włókniarza Sopotek i Kocioł; dla Budowlanych Król, Sędziował Handke (Poz.). Widzów 15 tys.

Włókniarz: Janik, Durniok, Wiercok, Janduda, Widera, Grzegorz, Skrzypiec, Wezerek, Powala, Widlarz, Baranowski, Urban, Baran, Janczyk, Koźmiński, Walczak, Jędrzej, Piłarski, Kocioł, Sopotek, Kuzobcz.

Włókniarz wygrał ten mecz dzięki niepozostającej energii swego obrońcy, który w 57 min. spotkaniu trener Król przetrwał Barona z obrony do napadu. To zwycięstwo zdecydowanie wzmocniło Barona i jego drużynę. Włókniarz jakby 10 lat z karku zdjął. Był szybki, bojowy i on jeden wiedział, jak należy opierać się na piłce, aby zdobyć pozycję strażnika. Sopotek, a na minutę przed końcem meczu Kocioł, w powalnym stopniu zawiązywał Barona. Po przewnie zwycięstwie, iż wspiął się na listę strzelców.

## W Bydgoszczy nie padła ani jedna bramka ale to wystarczyło Gwardii do utrzymania się w I lidze

BYDGOSZCZ, 23.11 (tel. wł.). Gwardia Bydgoszcz — Ogniwo Kraków 0:0. Sędziował wobec 6.000 widzów Sperling (Łódź).

Gwardia: Burchard, Dziadek, Nowacki, Klimowicz, Szczepanski, Piskorz, (Wiśniewski), Wiśniewski (Norkowski I), Przybylski, Piątek, Norkowski II, Brzeski.

trójce ataku Ogniwa zdecydowania. Jedynie środkowy napastnik Kasprzyk oraz Wawrzuski próbowali niepokoić Burcharda, ale ich strzały były amemiczne, częściej niecelne. Po zmianie stron obraz gry zmienił się radykalnie. Gwardziści dopinguwani przez publiczność z miejsca przystąpili do energicznych ataków, sprychając całkowicie gości do obrony. Akcje gospodarzy stały się coraz groźniejsze a forsowanie gry skrzydłami rozluźniło blok defensywy Ogniwa, w którego szeregi wkłada się chaos.

# Niedyskrecje z BOISK PIŁKARSKICH ŚWIATA

BEZ ZALICZEŃ NA BRAMKI — NIE GŁAMI  
PROFESJONALIZM argentyński znalazł się w obliczu banalnego kryzysu. Największe kluby piłkarskie są zadłużone o kwoty nieporównywalne do wielkości budżetów państwa. W najbliższym czasie grozi im kompletna plajta. Jeśli nie uda się im przeprowadzić koniecznej reformy uposażeń graczy.

MECZ ANGLIA — ZSRR NA WIDOWNI  
OKAZJI pobytu piłkarzy Spartaka Moskwa w Anglii, sekretarz generalny Angielskiej Federacji Rousa przeprowadził z kierownikiem ekspedycji radzieckiej, wiceprezesa Związku Piłki nożnej ZSRR W. Antipowem rozmowę na temat międzypanstwowej spółki „Anglia — Związek Radziecki”. Obok meczu seniorów w grę wchodziłoby również spotkanie juniorów obu krajów.

KONIEC „WOJNY DOMOWEJ” W HOLANDII  
WOJNA domowa w Holandii zakończyła się. Wzrostła jak wieszak, ponieważ był to nie tylko mecz, który stał się na stronie słynnego gwiazdora. Zawodnicy Argentyny doszli wreszcie do

W czasie dyskusji padł projekt, aby eliminacje przedolimpijskie połączyć z eliminacjami do mistrzostw Europy, których premiera ma się odbyć w latach 1956—1957. Ale projekt ten nie znalazł poparcia, ponieważ w turnieju olimpijskim mogą brać udział tylko amatorzy, a w mistrzostwach Europy grają amatorzy i zawodowcy.

W sprawie nie została ostatecznie zdecydowana. Wspólne projekty oraz najważniejsze postanowienia zabrała szwajcarska delegacja na spotkanie z Holandią na rok 1954/55 rozegrane zostaną przy udziale drużyn amatorskich zawodowców. Początek mistrzostw 29 listopada br.

KTO JEST AMATOREM?  
JESZCZE jedna ważna sprawa zajmuje się Komitet w Sztokholmie. Jest to nierozstrzygnięta od kilkunastu lat kwestia przepisów o amatorstwie piłkarskim. Obecny przepis, który zakazuje udziału w zawodach i treningach premie lub subwencje, albo pracując w fikcyjnej posiadzie jest nieamatorem.

W Bydgoszczy nie padła ani jedna bramka ale to wystarczyło Gwardii do utrzymania się w I lidze

W Bydgoszczy nie padła ani jedna bramka ale to wystarczyło Gwardii do utrzymania się w I lidze